



Ks. Robert J. WOŹNIAK*

CHANTAL DELSOL I JEJ MĄDROŚCIOWA FILOZOFIA Próba syntezy

Ikar to metafora społeczeństwa pozbawionego złudzeń. Współczesny, ponowoczesny Ikar reaguje cynizmem na wszelkie narracje i pomysły próbujące wskrzesić wielkie nadzieje. Zasłania tym fundamentalny brak rozumienia rzeczywistości, do której powrócił i w której żyje: okazuje się, że jego podróż od marzeń do utopii sprawiła, że stracił on z oczu prawdę rzeczy, utracił kontakt z prawdziwym światem. Chciałby w nim żyć jeszcze raz szczęśliwie, ale nie potrafi już tego robić, zresztą podobnie jak nie potrafi budować świata.

„Czas już wyjść z nihilizmu”¹.

Trzeba przyznać rację Kantowi, gdy twierdzi, iż filozofowie dzielą się na tych, którzy swoją praktykę filozofowania ograniczają jedynie do poznawania historii myśli, i tych, którzy mają odwagę myśleć². Chantal Delsol, której dorobek i jego synteza są przedmiotami niniejszego przyczynku³, należy bez wątpienia do tej drugiej grupy. Jej filozofia jest wyrazem samodzielnego i odważnego myślenia wewnątrz tradycji, którą określiłbym – za jej biblijnymi korzeniami – mianem mądrościowej. Decydujące dla takiego poszukiwania mądrości jest nie tylko samo myślenie, ale myślenie „zabarwione” praktyką i ku niej ukierunkowane. Chodzi o stale utrzymywaną równowagę perspektyw, w której prawda i czyn wzajemnie siebie zakładają, wymagają i wzmacniają. Jest to filozofia, która słucha świata i pyta o jego przyszłość nie z pustej ciekawości, ale ze świadomości naglącej konieczności podjęcia działania, które tę przyszłość umożliwi i ukształtuje zgodnie z jej własnym logosem.

* Ks. prof. dr hab. Robert J. Woźniak – Wydział Teologii, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, e-mail: robert.wozniak@upjp2.edu.pl, ORCID 0000-0003-3419-1514 [pełna nota o Autorze na końcu numeru].

¹ Ch. D e l s o l, *Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?*, tłum. M. Kowalska, Znak, Kraków 2018, s. 25.

² Por. I. K a n t, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która ma wystąpić jako nauka*, tłum. T. Kupś, w: I. Kant, *Dziela zebrane*, t. 3, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012, s. 15.

³ W ostatnim czasie ukazały się dwie zbiorowe monografie poświęcone twórczości Delsol, zob. *Lucid Mind, Intrepid Spirit: Essays on the Thought of Chantal Delsol*, red. L.K. Hall, P. Seaton, Lexington Books, Lanham 2011; *Le souci de l'homme et du monde: Autour de l'oeuvre de Chantal Delsol*, red. J.-T. Lesueur, Cerf, Paris 2024.

Przedmiotem artykułu jest próba przedstawienia i syntezy najważniejszych wątków zawartych w publikacjach Delsol. Chodzi tym samym o zebranie materiału i propozycję jakiegoś ujednoliconego klucza do syntezy całości. Jest to o tyle ważne, że publikacje francuskiej myślicielki nie doczekały się jak dotąd szerszych i całościowych opracowań.

Tekst podzielony jest na cztery części i zakończenie. Pierwsza z nich, wstępna, zarysowuje główne linie intelektualnej biografii Delsol; druga przedstawia jej autorską diagnozę i opis sytuacji obecnej, w szczególności aktualne rozumienie człowieka; część trzecia jest próbą wskazania na istotne punkty autorskich sugestii odnoszących się do przezwyciężenia współczesnych problemów antropologicznych, politycznych i społecznych; w końcu część czwarta stanowi krytyczną analizę stanowiska Delsol w sprawie dziejów, losów i przeznaczenia historycznego świata kultury chrześcijańskiej (*christianitas*). Cel tych analiz stanowi ukazanie miejsca i wagi dorobku francuskiej myślicielki w horyzoncie wyzwań, wobec których stoi dzisiaj kultura, ale także filozofia i teologia.

FILOZOF W KONKRECIE SWOJEJ HISTORII

Delsol jest niewątpliwie filozofem o międzynarodowej renomie. Szczegóły z historii jej życia nie występują jednak w przestrzeni publicznej, zwłaszcza w cyfrowym kosmosie. W tym braku epatowania prywatnością, skupiania na sobie dostrzegam jasny i wyraźny odbłysek przekonania, iż sama sprawa myślenia, sama rzeczywistość, która myślenie wzbudza, powinny niezbywalnie znajdować się w centrum filozofii i każdego poszukiwania prawdy. Ta widoczna i świadoma biograficzna skrytość nie oznacza eliminacji podmiotu, ale właściwe jego usytuowanie. W tym miejscu Delsol jest wierna swojemu własnemu programowi filozofowania, do którego jeszcze powrócę. W tym miejscu trzeba zauważyć, że dzisiaj dość często bądź to redukuje się myślenie do warunkujących je wielorakich kontekstów (historycznego, społecznego, neurobiologicznego), w których znika podmiot, bądź to epatuje się podmiotem, uważając, że nie „rzecz myślenia” jest podstawowym źródłem jego poznania, ale on sam w swojej płynnej rzeczywistości.

Delsol urodziła się w Paryżu 16 kwietnia 1947 roku jako córka Michela Delsola (1922–2012), znanego francuskiego herpetologa. Wywodząca się z Montignac w departamencie Dordogne, rodzina Delsolów tradycyjnie związana była z ideałami francuskiej prawicy katolickiej. Delsol jest żoną Charlesa Millona, byłego ministra obrony w rządzie Jacques’a Chiraca, z którym należała do sławnego Autonomicznego Ruchu Studentów Liońskich (MADEL – *Mouvement autonome des étudiants lyonnais*) protestujących przeciwko wy-

darzeniom rewolucji 1968 roku. Jest matką sześciorga dzieci, w tym jednego adoptowanego.

Delsol studiowała pod kierunkiem Juliana Freunda (1921-1993), który w znacznej mierze przyczynił się do upowszechnienia wśród Francuzów myśli Maxa Webera. Freund wprowadził również w krąg francuskiej dyskusji intelektualnej Carla Schmitta; dodajmy – bez wielkiej sympatii i akceptacji dla wszystkich jego idei. Mentora Delsol określa się mianem esencjalisty i realisty. Dla uprawiającego filozofię polityczną Freunda polityka oparta była na poszukiwaniu niezmienników ludzkiego działania oraz odnosiła się do rzeczywistości, będącej jej punktem wyjścia i dojścia zarazem. W tym znaczeniu esencjalizm i realizm prowadziły do silnego oporu wobec myślenia i polityki o charakterze utopijnym, szczególnie tej spod egidy komunizmu. Te podstawowe dla Freunda wątki myślowe znajdziemy również w pracach Delsol, która pod jego kierunkiem obroniła w 1982 roku doktorat poświęcony problemowi starożytnej monokracji (*Tyrannie, dictature, despotisme: problèmes de la monocratie dans l'Antiquité*)⁴. Wydaje się również, że samookreślenie się Delsol za pomocą syntetycznego wyrażenia „liberalna konserwatystka”⁵ sięga korzeniami dziedzictwa jej mistrza.

Kariera zawodowa Delsol związana jest z uniwersytetem Marne-la-Vallée mieszczącym się w podparyskim miasteczku Champs-sur-Marne. Delsol pełniła w strukturach uniwersyteckich rolę dyrektora Centrum Studiów Europejskich, które – z jej inicjatywy – zostało w roku 1993 przekształcone w Instytut im. Hannah Arendt. Głównymi przedmiotami zainteresowania i badań Delsol są: filozofia polityczna, antropologia późnonowoczesna, przemiany polityczno-społeczne w Europie Środkowo-Wschodniej, demokracja i jej mechanizmy. 10 czerwca 2007 roku Delsol została członkiem prestiżowej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych. Należy również do Francuskiej Akademii Katolickiej. Oprócz działalności naukowej, Delsol zajmuje się także publicystyką, jest felietonistką „Le Figaro” oraz redaktorem internetowego serwisu informacyjnego Atlantico (atlantico.fr).

Delsol opublikowała dotychczas trzydzieści trzy monografie naukowe i – co należy podkreślić z uznaniem dla różnorodności talentów pisarskich naszej bohaterki – cztery powieści. Jest laureatką wielu prestiżowych nagród

⁴ Dysertacja została opublikowana pod tytułem *Essai sur le pouvoir occidental: démocratie et despotisme dans l'Antiquité* (Presses Universitaires de France, Paris 1985) i opatrzona wstępem samego Freunda.

⁵ „Ponieważ bronię zakorzenienia, jestem konserwatystką. Ponieważ bronię emancypacji, jestem liberalna”. Ch. D e l s o l, *La modernité contre l'homme intérieur*, „La Nef” 2006, nr 173, La Nef, https://web.archive.org/web/20150726151752/http://www.lanef.net/t_article/la-modernite-contre-l-homme-interieur-chantal-delsol-14967.asp?page=1. Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – R.J.W.

i wyróżnień, a wśród nich Prix de l'Académie des Sciences Morales et politiques (dwukrotnie za książki *L'État subsidiaire. Ingérence et non-ingérence de l'État, le principe de subsidiarité aux fondements de l'histoire européenne*⁶ oraz *Histoire des idées politiques de l'Europe centrale*⁷), Prix Mousquetaire (za *Le souci contemporain*⁸), Prix Raymond-de-Boyer-de-Sainte-Suzanne de l'Académie française (za *Éloge de la singularité, essai sur la modernité tardive*⁹), Prix Louis Liard (za *La République. Une question française*¹⁰).

Ten z konieczności pobieżny i niekompletny spis faktów pokazuje bogactwo doświadczenia osobistego Delsol oraz jej znaczący dorobek naukowy, któremu – jak wspomniałem na samym początku – przypisać można charakter mądrościowy: Delsol nie tylko analizuje, ale też delikatnie wskazuje kierunki wyjścia i uczy żyć. Warto teraz przypatrzeć się treściowym i metodologicznym szczegółom tej mądrościowej filozofii.

FILOZOFIA JAKO KRYTYCZNA TROSKA

Anatomia człowieka późnej nowoczesności

Delsol jest jednym z najodważniejszych filozofów współczesności. Wytwale i szczerze słucha, nie obawia się wyrażać własnego zdania i zdecydowanie krytykować. Nieustannie bada i diagnozuje sytuacje, które składają się na kosmos naszych dzisiejszych spraw społecznych. Wspomniana krytyka nie jest postmodernistyczną dekonstrukcją ani cynicznym dystansowaniem się, lecz wyrazem podstawowego zatroskania. Delsol jest filozofem zatroskanym. W niezliczonych opisach i diagnozach rzeczywistości, jakie odnajdziemy w jej pracach, nie chodzi tylko o epatowanie erudycją i przekonywanie do własnej wizji i rozumienia rzeczywistości. Nie ma w omawianej autorce nic z postawy założeniowego, arbitralnego oceniania wydarzeń i procesów historycznych w duchu z góry przyjętego samookreślenia ideowego. Delsol potrafi w swoich diagnozach i krytykach jednocześnie myśleć w żywiole wciąż zmieniającej się sytuacji społecznej i być sobie wierna. Właśnie ta postawa umożliwia i usprawiedliwia podjęcie krytyki, która wyznacza węzłowe punkty propozycji hermeneutycznej francuskiej filozof. Prowadzona przez nią krytyka, skierowana w przemianę wewnątrz późnowspółczesnej antropologii i polityki, nie jest inte-

⁶ Zob. Ch. D e l s o l, *L'État subsidiaire. Ingérence et non-ingérence de l'État, le principe de subsidiarité aux fondements de l'histoire européenne*, Éditions L'Harmattan, Paris 2010.

⁷ Zob. t a ż, *Histoire des idées politiques de l'Europe centrale*, Presses Universitaires de France, Paris 1998.

⁸ Zob. t a ż, *Le souci contemporain*, La Table Ronde, Paris 2004.

⁹ Zob. t a ż, *Éloge de la singularité, essai sur la modernité tardive*, La Table Ronde, Paris 2000.

¹⁰ Zob. t a ż, *La République. Une question française*, Presses Universitaires de France, Paris 2002.

lektualną ani polityczną grą, ale formą zatroskania o rzeczywistość społeczną, której jesteśmy uczestnikami. Owo jawne zatroskanie jako główny motyw i „motor” myślenia w przypadku Delsol jest wyznacznikiem mądrościowego stylu i charakteru jej filozofii. W tym znaczeniu cała filozofia autorki stanowi zachętę do myślenia zatroskanego, do nierozdzielania myślenia i troski o drugiego.

Od strony merytorycznej takie formalne podejście, takie rozumienie filozofii wyraziło się w pracach poświęconych zasadzie pomocniczości, w których Delsol wiąże ze sobą autorytet i jednostkę, władzę i autonomię zawsze w perspektywie tworzenia wspólnego dobra. Zatroskane państwo nie redukuje autonomii jednostki: „Władza, która przestrzega zasady subsydiarności uznaje autonomię osoby, choć w tym samym czasie gwarantuje jej pomoc, gdy osoba ta o taką pomoc zabiega. Przy czym państwo roztropne gwarantuje tę pomoc prowizorycznie, próbując po jakimś czasie jednostce oddać jej autonomię. Istnieje przecież wielka różnica pomiędzy człowiekiem głodnym, któremu państwo dostarcza każdego dnia na posiłek rybę, a człowiekiem, któremu państwo da za darmo wędkę, aby sobie tę rybę każdego dnia łowił. Więc to prawda, że stosowanie zasady subsydiarności może przyczynić się do wskrzeszenia autonomii, choć nie jest to wcale pewne, ani łatwe”¹¹.

Jak widać, motyw troski i zatroskania jest dla Delsol osobiście istotny. W *Le souci contemporain* analizuje późną nowożytność właśnie z perspektywy troski jako dominującego nastawienia człowieka współczesnego. Oczywiście idea troski jako metafory stanu ducha, jako podstawowego egzystencjału człowieka nie jest zupełnie oryginalna i nowa w filozofii, szczególnie tej nowoczesnej. Zachowując świadomość różnic między tymi myślicielami, można powiedzieć, że tak jak Martin Heidegger, Emmanuel Lévinas czy Jean-Yves Lacoste Delsol wpisała się na stałe w krajobrazy rozumienia człowieka i jego bycia w świecie. Francuska autorka nadaje jej jednak znaczenie społeczne. Ikona późnonowoczesnego ducha okazuje się być w jej interpretacji pozbawiony złudzeń i poobijany Ikar, w którym wyraża się zarówno nowoczesna jednostka, jak i wspólnota¹². Ikar po upadku przeżył i musi jakoś odnieść się do swojej własnej sytuacji, do swoich dawnych planów i do swojej przyszłości. Człowiek późnej nowoczesności jest pozbawionym złudzeń Ikarem, któremu trudno pogodzić się z rzeczywistością. Cierpi z powodu upadku własnych utopijnych przekonań o nieskończonym postępie ludzkości, które okazały się boleśnie fałszywe. Ikar to nowoczesne społeczeństwo, żyjące ze świadomością,

¹¹ *O jednostce godnej i niepodległej. Z Chantal Delsol rozmawiał Marcin Darmas*, Teologia Polityczna, <https://teologiapolityczna.pl/o-jednostce-godnej-i-niepodleglej-przeczytaj-rozmowe-z-chantal-delsol-tpct-22->.

¹² Por. D e l s o l, *Le souci contemporain*, s. 17n.

iż sen o sięgnięciu słońca okazał się mrzonką, która kosztowała życie wiele istnień ludzkich i wydała cierpkie owoce zmasowanej pogardy dla samego człowieczeństwa. Ikar to metafora społeczeństwa pozbawionego złudzeń i szukającego remedium na swoje doświadczenie wewnętrznego rozczarowania. W tej perspektywie rysują się pokusy hedonizmu i cynizmu: skoro nie udało się nam zrealizować marzeń o nieskończonym postępie zbudowanym na nas samych, pozostaje cieszyć się życiem takim, jakie ono jest, i czerpać z niego wszystko, co oferuje. Jednocześnie współczesny, ponowoczesny Ikar, w geście rozpaczliwej obrony, reaguje cynizmem na wszelkie narracje i pomysły próbujące wskrzesić wielkie nadzieje. Zasłania tym fundamentalny brak rozumienia rzeczywistości, do której powrócił i w której żyje: okazuje się, że jego podróż od marzeń do utopii sprawiła, że stracił on z oczu prawdę rzeczy, utracił kontakt z prawdziwym światem. Chciałby w nim żyć jeszcze raz szczęśliwie, ale nie potrafi już tego robić, zresztą podobnie jak nie potrafi budować świata. Stąd właśnie charakteryzuje go niepokój i troska (tak bowiem podwójnie można przetłumaczyć oryginalne francuskie pojęcie *souci*).

W istocie warto zaryzykować stwierdzenie, iż w pewnej mierze cała filozofia Delsol poszukuje zrozumienia tego, co przydarzyło się nowoczesnemu Ikarowi. Jest anatomią jego ducha, skanem umysłu i mapą jego historii. Dla Delsol, świetnego historyka idei, sprawnie poruszającej się w labiryncie idei i wydarzeń, ta anatomia nie jest rodzajem rozrywki intelektualnej, ale szczerym wyrazem pragnienia ratowania podstaw współczesnej kultury. W tym duchu zapytajmy o szczegóły tej anatomii.

Istotnym jej wymiarem i jednocześnie cechą człowieka późnej nowoczesności jest wyrzeczenie (fr. *renoncement* – akt rezygnacji!)¹³. Człowiek wyrzeka się przeszłości i klasycznych ideałów ludzkości, które, zdaniem „zbiorowego Ikara”, o którym pisze Delsol, odpowiadają za jego dziejową klęskę. „Zbyt wiele rozczarowań nauczyło nas, że nie można rysować konturów szczęścia, nie paląc sobie przy tym skrzydeł”¹⁴. Lista spraw, których współczesny człowiek się wyrzeka, jest długa i znajdują się na niej przede wszystkim: wiara w osobowego Boga, obiektywna prawda oraz możliwość postępu i właściwy jej czas wektorowy. Zostają one zastąpione panteistycznym holizmem, powrotem do myślenia mitycznego, pragmatycznym zwrotem ku pożytkowi, który zastępuje prawdę¹⁵, czy też konsensualistycznie rozumianą

¹³ Popularny ostatnio amerykański pisarz Carl R. Trueman wyraża zbliżone intuicje za pomocą idei kulturowej amnezji (zob. C. R. T r u e m a n, *The Rise and Triumph of the Modern Self: Cultural Amnesia, Expressive Individualism, and the Road to Sexual Revolution*, Crossway Books, Wheaton 2020).

¹⁴ Ch. D e l s o l, *Zmierzch uniwersalności. Postmodernistyczny Zachód i jego oponenci, globalny konflikt paradygmatów*, tłum. K. Belaid, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2022, s. 22.

¹⁵ Por. t a ż, *Czas wyrzeczenia*, tłum. G. Majcher, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2020, s. 75.

demokracją, dla której jedyną wartością staje się puste w istocie rzeczy pojęcie wolności. W takiej nowej konstelacji tym, co nadaje sens naszemu życiu, nie jest odpowiedź na pytanie, dlaczego mamy przeżyć życie, lecz na zastępujące je pytanie, jak życie owo przeżyć¹⁶. Czas wyrzeczenia nie okazuje się absolutną czasem pustki i nihilizmu, ale zmieniającym znaczenie pojęć i wydarzeń smutnym, pełnym rezygnacji zastąpieniem nowego przez stare. W tym procesie klasyczne prawdy, jakby to wyraził – za Gilbertem K. Chestertonem – Rémi Brague, nabierając totalnie nowego znaczenia, stają się prawdami oszalałymi¹⁷. Symbolem takiej kultury wyrzeczenia-zastąpienia przestaje być Abraham, żyjący w czasie wektorowym. Staje się nim Ulisses, ten, który pragnie jedynie wrócić do miejsca, z którego wyszedł¹⁸. W tym znaczeniu człowiek późnej nowożytności nie tyle tworzy kulturowe nowości, ile jedynie podejmuje mīt wiecznego powrotu, ożywiony już w myśli Nietzschego¹⁹.

Opisywane przez Delsol wyrzeczenie wydaje się skutkiem nieumiejętności pogodzenia się z klęską projektu nowożytnego. Ma zatem charakter resentymentalny. „Późna nowoczesność nie wie już, na jakiego człowieka czeka, i prawdę mówiąc, nie czeka już na nikogo. Wie tylko, że wciąż nie znosi człowieka niedoskonałego, którego żadna władza nie mogła odmienić. Prawdziwy humanizm to taki, który pokocha to niedoskonałe jestestwo – jedynego mieszkańca historii”²⁰. Odwróconą stroną tego braku oczekiwania jest szaleńcza próba – jak określa ją Delsol – samostwarzania, której istotne cechy autorka odkrywa w dyskusjach wokół kwestii gender²¹. W problemie płciowości, jej natury i miejsca w świecie, w próbach jej dekonstrukcji i rekonstrukcji na własnych zasadach odsłania się problem jeszcze bardziej zasadniczy: rozumienia jednostki jako osoby i podmiotu²². Podobna perspektywa otwiera się w późnonowoczesnym odrzuceniu ojcostwa – w odrzuceniu, które obala podmiot. Delsol, przypominając rolę i wagę rodziny w wychowaniu człowieka, stwierdza, że autorytet państwa, którym próbuje się zastąpić autorytet ojcowski, nie jest w stanie wykształcić w człowieku autonomii²³.

¹⁶ Tamże, s. 341.

¹⁷ Zob. R. B r a g u e, *Curing Mad Truths: Medieval Wisdom for the Modern Age*, University of Notre Dame Press, Southband 2022.

¹⁸ Por. D e l s o l, *Kamienie węgielne*, s. 156-165.

¹⁹ Por. np. F. N i e t z s c h e, *Wola mocy*, tłum. K. Drzewiecki, S. Frycz, Wydawnictwo bis, Warszawa 1993, s. 441-449; t e n ż e, *Wiedza radosna*, tłum. L. Staff, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003, s. 179.

²⁰ T a ż, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, tłum. M. Kowalska, Znak, Kraków 2003, s. 52.

²¹ Por. tamże, s. 62.

²² Por. tamże, s. 63.

²³ Por. tamże, s. 85, 218.

Czy jednak – pyta Delsol – zastępując przestrzenie istotnych dla nas odniesień kulturowych przez pseudonowe intuicje, bo de facto pochodzące ze świata starożytnych mitologii, współczesna, późnonowoczesna kultura będzie w stanie zachować samą siebie? Czy ocali siebie jako wspólnotę osobowych podmiotów? Nie ulega wątpliwości, że zdaniem Delsol jedną z największych pokus i bolączek późnej nowoczesności jest wyrzeczenie się własnej, osobowej, rodzącej się w relacjach²⁴ podmiotowości. Tak ginie demokracja i fundamentalna dla niej zasada pomocniczości. „Wynalezienie podmiotu – twierdzi Delsol – było piękną przygodą, którą zrujnowała nowoczesna pycha. Nowoczesny podmiot uznał się za demiurga”²⁵. Istotą uznania siebie za demiurga jest autoproklamacja własnej samowystarczalności. Zawarty w tym roszczeniu subiektywistyczny ideał zrodził jednak z siebie jednocześnie – przypomina autorka – dwudziestowieczny totalitaryzm i współczesny idealizm²⁶. W obydwu aberracjach nowożytniej, pochodzącej z chrześcijaństwa, idei osobowego podmiotu (figura podmiotu) Delsol dostrzega najistotniejsze problemy antropologii późnej nowoczesności. Charakteryzuje je umiejętnie w następujący sposób: „Nie ukształtowały [one – R.J.W.] autonomicznego «ja», wolnego w myślach i czynach. Stworzyły raczej jednostkę wciąż podlegającą heteronomicznej rzeczywistości, uległą albo wobec ortodoksji systemów terrorystycznych, albo wobec podstępnie narzucanej koncepcji Dobra. W ustroju komunistycznym nie wolno było mówić, że nie jest się komunistą, a w społeczeństwie demokratycznym nie wolno sprzeciwiać się panującej opinii”²⁷.

Opisywane tu wyrzeczenie dokonuje się na rzecz pewnej formy uniwersalności, w której ginie podmiot, bardziej lub mniej świadomie rozpuszczający się w kolektywie. Późna nowoczesność jako formacja intelektualna i kulturowa zawiera w tym miejscu wyraźną sprzeczność²⁸. Jednocześnie dekonstruuje wszelkie prawdy, dogmaty, oczywistości – i pragnie zachować ich istotny wymiar w postaci uniwersalności. Tej jednak nie można osiągnąć bez uznania prawdy. Wyrzekając się jej i zastępując ją mitami, współczesna kultura nie jest w stanie ustrzec własnej programowej i upragnionej uniwersalności, pograżając świat w „wojnie bogów”²⁹ lub w jakiejś formie „nienawiści do świata”³⁰ wypracowanej przez „demiurgiczną gorączkę totalitaryzmów”³¹.

²⁴ Por. Ch. Delsol, *Czym jest człowiek? Kurs antropologii dla niewtajemniczonych*, tłum. M. Kowalska, Znak, Kraków 2011, s. 161-198.

²⁵ T a ż, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, s. 93.

²⁶ Por. tamże, s. 108.

²⁷ Tamże, s. 95.

²⁸ Por. D e l s o l, *Zmierzch uniwersalności*, s. 20n.

²⁹ Tamże, s. 265-300.

³⁰ Ch. D e l s o l, *Nienawiść do świata. Totalitaryzmy i ponowoczesność*, tłum. M. Chojnacki, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2017, s. 5.

³¹ Tamże.

Paradoksalnie, ale prawdziwie, trudno jej zaakceptować pluralizm, stąd tak często odwołuje się do przemocy.

To właśnie owa charakteryzująca epokę różnorodna przemoc, którą Sigmund Freud uznał za źródło nieszczęść, wzywa, a może nawet zmusza, do poszukiwania lekarstwa. Delsol okazuje się świetną przewodniczką nie tylko w przygodzie rzetelnego i pogłębionego odkrywania naszej własnej epoki bez nazwy (czyż bowiem za takową uznać można określenie postmodernizm?), ale również i jej leczenia. I tak jak kiedyś myślano o leczeniu chorób hellenizmu³², tak dzisiaj to, co robi Delsol, słusznie i bez wątpliwości określić można jako terapię chorób późnej nowoczesności.

MAPA DROGOWA DO PRZYSZŁOŚCI

O praktyczno-terapeutycznych pożytkach z myślenia

Teksty Delsol, nawet jeśli można je podzielić na rekonstruujące i konstruujące, wszystkie posiadają charakter praktyczny. Wśród tych, które najbardziej próbują dać autorską odpowiedź na odkryte bolączki późnej nowoczesności, wymienić należy bez wątpienia *Kurs antropologii dla niewtajemniczonych*³³ oraz wspomniane już *Kamienie węgielne*.

W *Czym jest człowiek?* Delsol proponuje antropologię systematyczną, dążącą ku spojrzeniu na człowieka jako całość. Chodzi o odszukanie elementów wspólnych: tego, co nas łączy w naszym człowieczeństwie, co może być uniwersalnie akceptowalne w wizji człowieka³⁴. Taka wizja musi stronić od ujęć metafizycznych, dogmatyczno-ideologicznych czy też religijnych³⁵. Jednocześnie jest wyrazem założenia, że „gatunek ludzki jest jeden i że głębokie różnice kulturowe nie przeważają nad tą jednością”³⁶. Celem kursu antropologii Delsol jest opisanie tych fundamentalnych cech człowieka, które wskazują na jego stałość³⁷. Przyznać trzeba, że w kontekście płynnej nowoczesności i silnie zabarwionych egzystencjalizmem ideałów polepszania natury ludzkiej taki cel jest bardziej niż ambitny. Miara tych ambicji musi być jednak szacowana radykalną potrzebą odzyskania i odnowy antropologii. Z tego punktu widzenia ambicje *Kursu...* są wyraźnie terapeutyczne.

³² Idee takie wyrażał jeden z Ojców Kościoła – Teodoret z Cyru w swoim dziele apologetycznym *Hellenikon therapeutike pathematon* (zob. Teodoret z Cyru, *Leczenie chorób hellenizmu*, tłum. S. Kalinkowski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1981).

³³ Zob. D e l s o l, *Czym jest człowiek?*

³⁴ Por. tamże, s. 11.

³⁵ Por. tamże, s. 10.

³⁶ Tamże, s. 12.

³⁷ Por. tamże, s. 14.

Centralną ideę pracy *Czym jest człowiek?* stanowi odważna konfrontacja z ludzką kruchością i skończonością, której symbolem jest ludzka śmiertelność. Delsol z powodzeniem dowodzi, że ta ostatnia została w dużej mierze wygnana ze współczesnego dyskursu. Nowożytność, także w swojej późnej postaci, jest zapomnieniem o śmierci. „Zachodnia nowoczesność, która chciała całkowicie uwolnić człowieka z jego więzów, rzuca go na pastwę zatracenia siebie”³⁸. Dobrze pokazuje to przykład komunistycznej teorii Karla Marksa: „W systemie kolektywistycznym śmierć przestaje istnieć, bo wobec śmierci każdy jest sam, a tu żyje się tylko w grupie. System, który obala jednostkę, obala również jej śmierć”³⁹. To zaś prowadzi do istotnego, wspomnianego już, „zatracenia siebie”. Również zbiorowa nieśmiertelność biotechniczna nie jest rozwiązaniem. Bez śmierci człowiek nie może poznać siebie jako indywiduum⁴⁰. Zważywszy jednak na fakt, że świadomość śmierci nie pozwala mu marzyć o nieskończonym postępie, śmierć musi zostać wyparta, zapomniana, kulturowo zmarginalizowana. Być może właśnie dlatego Delsol z przypomnienia ludzkiej kruchości czyni punkt wyjścia swojego odzyskiwania człowieka i antropologii, zakładającej, iż „możemy wiedzieć, że człowiek ma pewną postać, pewien kształt, ponieważ nie akceptujemy jego od-kształcenia”⁴¹.

Temat stałych antropologicznych i kulturowych powraca w *Kamieniach węgielnych*. Delsol rozumie przez nie „to, na czym nam zależy, czego mimo naszego relatywizmu, nie chcemy się pozbyć [...], zasady, do których jesteśmy przywiązani prawie bezwiednie”⁴². W istocie rzeczy jednak, paradoksalnie i tragicznie, „pozbywamy się (pod pretekstem wyzwolenia) samych korzeni, tego, co kochamy”⁴³. „Jesteśmy wciąż przywiązani do postępu, ale odrzucamy koncepcję strzałki czasu, która go ukierunkowuje i warunkuje. Wciąż chcemy uniwersalizmu, ale oczerniamy ideę prawdy, bez której on nie istnieje. Żarliwie kochamy demokrację i wolność myślenia, ale próbujemy je zastępować formami politycznymi, które przeczą ich zasadom. Inaczej mówiąc, typ społeczeństwa, który zaczynamy tworzyć, jest nie tyle nieoczekiwany, ile niepożądany. Zmierzamy do tego, czego wcale nie chcemy”⁴⁴.

Przytoczone teksty są dość ciekawe już z samej perspektywy ich podmiotu. Delsol używa liczby mnogiej, podmiotem wypowiedzi jest tajemnicze, szerokie i niedookreślone „my”. Wskazuje to wyraźnie, iż omawiana autorka rozumie i akceptuje siebie jako uczestnika późnowspółczesnego projektu.

³⁸ Tamże, s. 43.

³⁹ Tamże, s. 45.

⁴⁰ Por. tamże, s. 17.

⁴¹ Tamże, s. 10.

⁴² Tamże, s. 7.

⁴³ T a ż, *Kamienie węgielne*, s. 6.

⁴⁴ Tamże.

Wyróżnia ją jednak wyraźna świadomość tego procesu i jego mechanizmów oraz konieczności jego naprawienia. „My” nie jest tu figurą retoryczną, ale pewnego rodzaju strategią retoryczną. Wskazuje, że Delsol rozumie wspomniany projekt od środka; dlatego też może zaproponować jego poprawkę. W propozycji tej chodzi nie tyle o marksistowskie, dialektyczne i rewolucyjne działanie, ale o majeutykę rodem z Sokratesa. Zanim przyjdzie czas na działanie, trzeba wyciągnąć spod gruzów „prawie bezwiednego przywiązania”, spod zgłiszczy spowodowanej wyrzeczeniem (rezygnacją) nieświadomości, nieporuszone fundamenty, na których opiera się współczesna kultura. Kamienie węgielne, o których pisze francuska filozof, mają w tym dopomóc. Nie mogą one pozostać przywalone żadną polityczną poprawnością. Dodajmy na marginesie, że Delsol ujawnia tym samym i jednocześnie odrzuca zasadę wszystkich zasad współczesnej kultury: „Drogie nam dziś odniesienia, jeżeli mają być zrozumiałe, powinny milczeć o swoich chrześcijańskich korzeniach i sprawiać wrażenie, że powstały w próżni”⁴⁵.

Majeutyčna archeologia Delsol wydobywa na światło dzienne kilka takich kamieni, fundamentów. Zarysowuje w ten sposób główne etapy drogi, które człowiek późnej nowoczesności powinien przebyć, aby nie tkwić w bezproduktywnej sprzeczności prowadzącej do ukrytej lub jawnej przemocy. Należą do nich: uznanie człowieka za osobę, istnienie obiektywnej prawdy, fundamentalna wartość szczęścia niezredukowanego do radości (przyjemności), zasadność nadziei jako motoru działania, a w końcu przekonanie, że religia wpisana jest w ludzkie serca. W iście mistrzowski sposób Delsol podsumowuje swoje przemyślenia w następujący sposób: „Opisane w książce kamienie węgielne tworzą spójny fundament. Rozumienie człowieka jako osoby zakłada wolność sumienia. Niedokonany charakter osoby odpowiada kulturze obietnicy, zatem nadziei, która jest spokrewniona z radością. Urzeczywistnienie wolności wymaga poszukiwania prawdy, bo tylko ona może usunąć partykularną dowolność. Ale przede wszystkim ludzka wolność nie może istnieć poza polem egzystencjalnego niepokoju, który nie odrzuca tajemnic, lecz je uznaje”⁴⁶. Jeśli podstawowym kamieniem węgielnym jest idea osoby, podmiotu, to jest ona możliwa jedynie i ostatecznie pod osłoną transcendencji⁴⁷. W ten sposób zarysowana przez Delsol spójność fundamentu, złożonego z kamieni węgielnych, wychodzi i zmierza do uznania kluczowej, chociaż wypieranej i niechcianej, roli religii w epoce późnej nowoczesności. Pokazuje ona dość przekonująco, iż alternatywa wiara (religia) – ateizm jest złudna czy nawet kłamliwa⁴⁸. Ludzie

⁴⁵ Tamże, s. 9.

⁴⁶ Tamże, s. 319.

⁴⁷ Por. tamże, s. 116-119.

⁴⁸ Por. tamże, s. 275.

nie dzielą się na religijnych i ateistów, ale na monoteistów i politeistów⁴⁹. „Istotna różnica między bogami politeizmu a Bogiem monoteizmu – dodaje Delsol – nie sprowadza się do różnicy między wieloma a jednym. Odróżnia ich źródło. Bogowie politeizmu są wymyśleni przez ludzkie społeczeństwa. Bóg monoteizmu się objawia. Jedni pochodzą z wewnątrz, drugi z zewnątrz”⁵⁰.

Chociaż Delsol pisze o religii, chodzi jej przede wszystkim o chrześcijaństwo. „Chrześcijaństwo to jedyna koncepcja pozwalająca połączyć filozofię podmiotu z poszanowaniem naturalnego porządku. Człowiek nie stapia się tu z naturą, co pozwala mu być podmiotem, ale też nad nią nie panuje, będąc tylko ogrodnikiem. Nie jest posiadaczem, bo to Bóg jest właścicielem miejsc, a człowiek jedynie dzierżawcą. Nie ma więc prawa robić, co mu się podoba. Ogródnik, dzierżawca muszą okazywać szacunek”⁵¹. W ten sposób przechodzimy płynnie do być może jednego z najistotniejszych tematów dla omawianej autorki, czyli do rozumienia miejsca chrześcijaństwa w dziejach człowieka – do czegoś, co nazwałbym jej miniteologią.

NIEŚMIAŁA TEOLOGIA

Praktyczna mądrość między wiarą a filozofią

Diagnozy i metoda leczenia współczesnej kultury, jakie spotykamy w myśli Delsol, przypominają do złudzenia pewne aspekty tego, co Hent de Vries określił jakiś czas temu, w odniesieniu do Theodora Adorna i Emmanuela Lévinasa, jako „minimal theologies”⁵². W książkach i esejach Delsol chrześcijaństwo jest „wszędobylskie”. Znajdujemy w nich odniesienia zarówno do jego historii, wielkich postaci, ideowych sporów teologicznych, jak i do podstawowych pojęć, dzięki którym opisuje ono swoje uniwersum znaczeniowe i swoją wizję świata. Miejsce i rola chrześcijaństwa w kulturze ponowoczesnej należą do uprzywilejowanych przez omawianą autorkę tematów. Dostrzega ona mocno zaawansowany proces odchodzenia społecznego od christianitas, pewnego historycznego zżycia się imaginarium powstałego na fundamencie Ewangelii oraz szeroko rozumianej kultury i polityki. W tym względzie diagnozuje ona koniec christianitas, choć nie oznacza to końca samego chrześcijaństwa. Kultura, cywilizacja chrześcijańska (christianitas) straciła, jej zdaniem, moc swego

⁴⁹ Por. tamże, s. 276.

⁵⁰ Tamże, s. 278.

⁵¹ Tamże, s. 117.

⁵² Por. H. de Vries, *Minimal Theologies: Critiques of Secular Reason in Adorno and Levinas*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 2019. Kontynuowałem ten sposób myślenia, ujmując go za pomocą kategorii „symptomów powrotu” (por. R.J. Woźniak, *Przyszłość, teologia, społeczeństwo*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 132-167).

społecznego oddziaływania, nie odznacza się już globalnym, powszechnym potencjałem kształtowania rzeczywistości ludzkiej⁵³.

Współczesne odchodzenie od chrześcijaństwa – odchodzenie, którego etapy i formy Delsol śledzi szerokim spojrzeniem właściwym wrażliwości filozofa-mędrca, nie prowadzi jednak, według niej, do społecznej pustki, lecz przybiera postać nawrotu mitu i pogaństwa. „Nasza historia – twierdzi Delsol – [to – R.J.W.] pojawienie się religii lub przynajmniej pewnego *sacrum* składającego się z osieroconych zasad zanikłej religii, przekształconych w mity i resakralizowanych w miejsce upadłych prawd”⁵⁴. Warto zauważyć zbieżność tych intuicji z wcześniejszymi przeczuciami Romano Guardiniego⁵⁵ i Josepha Ratzingera⁵⁶. Obaj spodziewali się – i to już z perspektywy lat dwudziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku – gettyzacji chrześcijaństwa; tego, że będzie stawało się ono wysepkowe, oparte na małych, mocno zmarginalizowanych wspólnotach. Tym, co łączy Delsol z Guardinim i Ratzingerem, jest przeczucie społecznego wykluczania chrześcijaństwa. Jej opis tego zjawiska, oparty na bacznej obserwacji i analizie najnowszych wydarzeń i symptomów, jest znacznie dokładniejszy i chyba trochę bardziej pesymistyczny. Chociaż Delsol, jak wspomniałem, nie przewiduje upadku chrześcijaństwa jako wiary, to jednak spodziewa się kresu jego oddziaływania na szeroko rozumianą kulturę i sferę polityki. Być może nawet już stwierdza faktyczność tego kresu. W tym względzie jej opis sytuacji obecnej jest, moim zdaniem, mocno pesymistyczny. Co więcej, zakłada on w pewien sposób możliwość istnienia chrześcijaństwa bez *christianitas*, bez wcielenia w kulturę; chrześcijaństwa pozbawionego swojego wpływu społecznego. Może jednak lepiej byłoby mówić w tym miejscu nie tyle o końcu *christianitas*, ile o kresie pewnej jej formy, jednej z wielu, jakie przybierała w dziejach głoszenia Ewangelii. Czyż – słusznie zauważony – upadek obecnej postaci *christianitas* nie jest raczej preludium do powstania nowej jej formy? Ze względu na charakter i naturę samej Ewangelii trudno wyobrazić sobie takie jej istnienie, które pozbawione jest wpływu na kulturę, które jej nie tworzy, nie oddziałuje na nią. Zauważone przez Delsol w *Końcu chrześcijaństwa* zjawiska stanowią realną możliwość, istotny punkt wyjścia do przygotowania nowej postaci oddziaływania chrześcijaństwa w świecie.

⁵³ Por. Ch. Delsol, *Koniec świata chrześcijańskiego. Inwersja normatywna i nowa era*, tłum. P. Napiwodzki, Wydawnictwo WAM, Kraków 2023. W tym kontekście zob. T. Stawiszyński, *Chrześcijańska konserwatywna filozofka ogłasza koniec chrześcijańskiego świata*, „Tygodnik Powszechny” 2023, nr 25, Tygodnik Powszechny, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/chrześcijańska-konserwatywna-filozofka-ogłasza-koniec-chrześcijańskiego-swiate-183631>.

⁵⁴ Delsol, *Zmierzch uniwersalności*, s. 20n.

⁵⁵ Zob. R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność, łaska, los*, tłum. M. Turowicz, Z. Włodkowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 1969.

⁵⁶ Zob. J. Ratzinger, *Wiara i przyszłość*, tłum. J. Merecki, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2007.

Zaczynało ono swoje dzieje niejako na marginesie antycznego świata zdominowanego przez pluralizm, przybierając postać małych wspólnot, budzących skrajne emocje i postawy – od sprzeciwu i odrzucenia, po podziw i radykalne zaangażowanie.

Jeśli wraz z Delsol przyjmiemy, że człowiek późnej nowoczesności nie potrafi poradzić sobie przede wszystkim z własną kruchością, to chrześcijaństwo może mu zaoferować jeszcze raz pociągającą odpowiedź. Pozbawione dotychczasowego znaczenia publicznego, przecierające nowe drogi do kultury, odzyska siłę przekonywania do prawdy, że „moc w słabości się doskonali” (2 Kor 12,10). Choć Delsol nie wzywa, przynajmniej w ostatnich publikacjach, do prostego powrotu do chrześcijaństwa, a tym mniej do christianitas, wydaje się przekonana, jeśli nie do trwałej atrakcyjności przesłania chrześcijańskiego w kategoriach globalnych, to do fundamentalnego założenia, że chrześcijaństwo udziela najlepszych odpowiedzi na ludzkie pytania i problemy, również te najnowsze. Praktycznie wszystkie jej teksty sugerują takie podejście. Dokonują tego nienachalnie. Są właśnie minimalnymi teologiami: bez ostentacyjnego epatowania kulturowym prozelityzmem, bez tonu kaznodziejskiego francuska filozof odważnie i zdecydowanie propaguje chrześcijańskie wartości. Jej zatroskana myśl posiada prawdziwy wymiar apologetyczny. Jest zachętą do powrotu do budowania życia społecznego na chrześcijańskich „kamieniach węgielnych” i tym samym cichym wezwaniem do ponownego przemyślenia chrześcijaństwa bez cynizmu i nowożytnych uprzedzeń.

Delsol zdaje sobie sprawę z chrześcijańskiej genealogii wartości i przekonań, które na stałe weszły do kanonu kultury, jeśli nie globalnej, to zapewne zachodniej. Chodzi przede wszystkim o rozumienie człowieka w kategoriach osoby. Tu jej miniteologia nie obawia się sięgnąć po mocne stwierdzenie, że „śmierć Boga nie wyzwala podmiotu, lecz go obala”⁵⁷. Ta minimalna teologia Delsol w pewnym stopniu jest radykalna, wskazuje bowiem na wagę korzeni, przeszłości, tradycji w każdym projekcie budowania przyszłości⁵⁸. Autorka uważa, że pozbawienie człowieka korzeni skutkuje odkształceniem jego człowieczeństwa. W tym względzie dostrzec można w jej myśli zbieżności z ruchem radykalnej ortodoksji zapoczątkowanym przez Johna Milbanka⁵⁹. Delsol, podobnie jak Milbank, utrzymuje, że kwestia chrześcijaństwa jest kwestią korzeni naszej kultury i w tym znaczeniu domaga się wyborów radykalnych. Ta radykalność, osadzenie na korzeniach (łac. radix – korzeń) nie oznacza jednak przyjęcia postawy muzealnego tradycjonalizmu. „Człowiek posiada

⁵⁷ D e l s o l, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, s. 208n.

⁵⁸ P o r. t a ż, *Zmierzch uniwersalności*, s. 303.

⁵⁹ Szerzej na temat Milbanka i ruchu radykalnej ortodoksji zob. P. P o p i o ł e k, *Herezja sekularności. Tropami myśli Johna Milbanka*, Teologia Polityczna, Warszawa 2025.

jednocześnie korzenie i skrzydła”⁶⁰. Przeszłości nie powinno się odłączać od przyszłości, jeśli chce się wykluczyć ryzyko radykalnych totalitarystycznych utopii. Ponieważ chrześcijaństwo z jego koncepcją osoby jest korzeniem uniwersalnej kultury nowożytności, nie powinno ono nigdy zostać wymazane z ludzkiej pamięci⁶¹. Konserwatywny liberalizm Delsol, prowadzona przez nią obrona i promocja zasady pomocniczości, opowiedzenie się za humanizmem przeciw areligijnemu humanitaryzmowi⁶², w końcu idea europejskiej federacji państw szanująca ich odrębność⁶³ zbiegają się tu w jedność, wskazując na swoje teologiczne korzenie.

Jeśli Delsol w swojej wizji świata i życia społecznego opowiada się jednocześnie za jednostką i wspólnotą, to jej postawa jest w dużej mierze pochodną chrześcijańskiego rozumienia rzeczywistości, ewangelicznego odkrycia osoby i jej wartości zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Centralna kwestia tej autorki – relacja osobowego, podmiotowego indywidualizmu i wspólnotowego uniwersalizmu – jest bowiem fundamentalnym tematem teologii chrześcijańskiej. W *Zmierzchu uniwersalności* Delsol opisuje, w jaki sposób kwestia ta nabierała w późnej nowoczesności cech dialektycznego sporu i doprowadziła do wyłonienia się totalitaryzmów oraz „wielu nowożytności”, które w imię uniwersalizmu przeciwstawiają się tak charakterystycznemu dla europejskiego ducha i osobiście cennemu dla niej samej indywidualizmowi⁶⁴, rozumianemu w relacyjnych kategoriach personalistycznych. Ta współcześnie tocząca się „wojna bogów” jest skutkiem zapomnienia i wyrzeczenia się chrześcijańskiej syntezy obu aspektów ludzkiego świata. Ta rezygnacja z chrześcijańskich korzeni, co Delsol pokazuje praktycznie w każdym swoim tekście, wynaturza wszystkie wielkiej wartości kultury zachodniej: zarówno jej indywidualizm, jak i uniwersalizm tego indywidualizmu. Kiedy indywidualizm staje się ponowoczesną kulturą radykalnej emancypacji, coraz większej destrukcji ulegają społeczne więzi solidarności. Tym samym wykształca się „indywidualna samotność”, której państwa opiekuńcze potrafią zaradzić jedynie w wymiarze materialnym, nigdy zaś duchowym. Współczesnym społeczeństwom zagraża zatem nie tyle bieda, „ile rozpacz i wstręt do życia”⁶⁵.

Jak już powiedziano, pomimo jednoznaczności swojej diagnozy w odniesieniu do losu christianitas Delsol widzi przyszłość dla samego chrześcijaństwa. Ujmując rzecz dokładniej, można powiedzieć, że spogląda ona nieustannie na przyszłość zachodniej cywilizacji poprzez powrót do chrześcijańskich ko-

⁶⁰ T a ż, *Czym jest człowiek?*, s. 238.

⁶¹ Por. t a ż, *Zmierzch uniwersalności*, s. 304.

⁶² Por. tamże, s. 24.

⁶³ Por. tamże, s. 329.

⁶⁴ Por. tamże, s. 29.

⁶⁵ Tamże, s. 328.

rzeni. Przyszłość chrześcijaństwa i przyszłość Europy są ze sobą powiązane. Delsol delikatnie, subtelnie i nienachalnie wskazuje – co właśnie nazywam jej minimalną teologią – na konieczność powrotu do tych korzeni, sprawiedliwego historycznie uznania wartości Ewangelii dla życia społecznego i dla europejskiego sposobu myślenia, dla ducha kultury europejskiej⁶⁶. Uznanie chrześcijańskich korzeni Zachodu jest istotne w przekraczaniu dręczącego całą nowożytność, szczególnie jej późną formę, nihilizmu. „Czas już przekroczyć nihilizm” – czyż to wezwanie nie oznacza subtelnego, choć jednoznacznego zaproszenia duchowo-myślowej formacji holistycznego neopoganizmu do ponownego zrozumienia wartości chrześcijaństwa?

Mądrościowe filozofowanie Chantal Delsol, jej minimalna teologia, staje się tym samym ciekawą propozycją i wyzwaniem myślowym i to nie tylko dla zlaicyzowanej, wyrzekającej się korzeni współczesnej kultury, ale i dla samej teologii. Należy tu podkreślić zdecydowanie tę drugą, istotnie teologiczną perspektywę. Chrześcijańscy teolodzy powinni dogłębnie przyswoić sobie dzieło Delsol. Ma ona wiele do powiedzenia nie tylko apologetom, ale i tym z teologów, którzy zajmują się systematyką teologiczną – do tych zalicza się piszący te słowa. Analizy i diagnozy omawianej autorki pomagają dość dokładnie zrozumieć „znaki czasu” w całej ich historyczno-kulturowo-społecznej złożoności. Pomagają zrozumieć współczesnego adresata teologii, jego duchowe i myślowe środowisko życiowe. Zwracając baczną uwagę na dzieje idei teologicznych we współczesności, na dynamikę i logikę ich mutacji, nie tylko uczą hermeneutycznej ostrożności, ale sugerują konkretne założenia metodologiczne, jakie współczesny teolog powinien uwzględnić w swojej pracy, aby nie była ona naiwnym, sterylnym i w konsekwencji bezowocnym wysiłkiem. Minimalna teologia Delsol może stać się tym samym jedną z ważnych składowych punktu wyjścia współczesnej refleksji teologicznej. Autorka ta ma rzeczywiście coś ważnego do powiedzenia i to nie tylko na temat kondycji naszej kultury, polityki i w ogóle życia społecznego, ale także sposobu uprawiania teologii i zapewne także duszpasterstwa.

Warto w tym miejscu przypomnieć mocne wezwanie, jakie Delsol skierowała do środowisk akademickich i do Kościoła podczas uroczystości wręczenia jej tytułu honorowego doktora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Mówiła wtedy: „Jeżeli misja ma oznaczać podbój, możemy natychmiast odrzucić tę ambicję. Nie uratujemy świata chrześcijańskiego, albowiem nie mamy już w sobie pragnienia podboju i zrozumieliśmy zło dominacji. Będziemy jednak kontynuować historię chrześcijaństwa w ten oto sposób – w filozofii, zastępując dogmatykę fenomenologią; w duszpasterstwie,

⁶⁶ Por. Ch. D e l s o l, *L'Irrévérence. Essai sur l'esprit européen*, Mame, Paris 1993.

zastępując dogmatykę świadectwem”⁶⁷. Zauważmy, że zrazu Delsol nie proponuje odstąpienia od dogmatu teologom, lecz filozofom. Mają oni zabrać się za fenomenologiczny opis rzeczywistości. Jednocześnie artykułuje, że dogmat powinien zostać pozostawiony również i przez duszpasterzy. W tekście tym ujawnia się jakiś resentyment autorki względem pojęcia dogmatu, który, jak można przypuszczać, rozumie ona dość wąsko i niewłaściwie jako formułę zniewalającą myślenie, zamykającą na rzeczywistość. Takie ujęcie dobrze pasuje do jej podkreślenia roli świadka – zamiast roli autorytetu. Okazuje się w tym dziedziczką Kantowskiego rozumienia Oświecenia. Dlatego też nie dostrzega, że dogmat, autorytet i świadectwo mogą jednak współistnieć; co więcej, że źródłowo jest autorytet formułą świadectwa, opiera się na świadectwie męczenników i jest próbą jego przechowania dla przyszłości. Należy przyznać przynajmniej częściowo, intuicyjnie rację Delsol w jej krytyce pustego, przemocowego, skupionego na władzy rozumienia autorytetu. Ma ona słuszność również w tym, co pisze o świadectwie – to temat, do którego często powraca. Bardzo podobną myśl wyraził przed laty Leszek Kołakowski, również na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, podczas pierwszego Kongresu Kultury Chrześcijańskiej, stwierdzając, że chrześcijaństwo przetrwa tak długo, jak długo będzie miało w sobie świadków, męczenników⁶⁸. Można w tym usłyszeć echa teologii Pawła VI i jego podkreślenia roli świadectwa w ewangelizacji. W tym samym duchu Delsol przekonuje: „Jeśli nadal chcemy żywić szacunek dla naszego powołania misyjnego, to liczy się tutaj jedynie świadek, prosty, pokorny, zwyczajny, chcę powiedzieć: zwykły świadek. Nawracać powinien on jedynie poprzez swoją własną osobę, swoje własne postępowanie. Niech nie otwiera ust, przynajmniej na razie. O wiele za dużo już mówiliśmy i zbyt często t y l k o mówiliśmy. Potrzebujemy długiego okresu wstrzemięźliwości – mam na myśli wstrzemięźliwość od słów, od kazań. Pozwólmy ujrzeć, pozwólmy ukazać żywą postać dobrej nowiny”⁶⁹. Waga świadka jest oczywista, jego postać przewija się zresztą praktycznie od samych początków eseistycznej działalności Delsol⁷⁰. Czy jednak, jak sugeruje autorka, świadek powinien iść do świata zupełnie bez wyposażenia, jakie dostarcza żywa i szlachetna Tradycja ewangelizacji? Wszystko to, co Delsol oddziela (fenomenologia, dogmat, autorytet), może stanowić spójną całość. Diagnoza postawiona przez Delsol Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu jest dość trudna do zaak-

⁶⁷ T a ż, *Misja i osoba świadka*, w: *Profesor Chantal Delsol, doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, tłum. P. Matyaszewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2024, s. 71.

⁶⁸ Zob. L. K o ł a k o w s k i, *Czy już w po-chrześcijańskim czasie żyjemy?*, w: tenże, *„Kościół w krainie wolności” i inne pisma*, Znak, Kraków 2011, s. 60-86.

⁶⁹ D e l s o l, *Misja i osoba świadka*, s. 67n.

⁷⁰ Por. A. K i j e w s k a, *Chantal Delsol – świadek naszych czasów*, w: *Profesor Chantal Delsol, doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, s. 41-63.

ceptowania przez teologów, dowodzi bowiem pewnego rodzaju radykalizacji jej minimalnej teologii⁷¹. Jednocześnie jest ona konieczna do uwzględnienia przez teologów, którzy powinni dostrzec i zrozumieć, że niektóre z historycznych dróg hermeneutyki dogmatu⁷², rozumienia ewangelizacji oraz natury i struktury Kościoła były błędne i muszą zostać skorygowane. W tym względzie świadectwo francuskiej filozof ma wiele do powiedzenia współczesnym teologom i ewangelizatorom (jeśli te postacie w ogóle powinno się odróżniać i rozłączać).

Na koniec warto zauważyć, że minimalna teologia Delsol umiejętnie wskazuje na możliwość osiągnięcia prawdziwej symbiozy rozdzielonych niegdyś rozumu i wiary. Wykazuje chociażby, że zachodnia nowoczesność szeroko czerpała z teologicznych wynalazków chrześcijaństwa⁷³. Pokazuje tym samym na własnym przykładzie, że nowoczesność nie musi obawiać się wiary i teologii, że w kontakcie z nimi może wiele zyskać, a być może nawet siebie ocalić. Dowodzi zatem ogromnej wagi społecznej przymierza filozofii i teologii⁷⁴, podpowiadając, że jest ono dzisiaj jeszcze możliwe oraz w jaki sposób może zostać zawarte.

*

Zarysowana powyżej skrótowo zatroskana mądrościowa filozofia Delsol zasługuje bez wątpienia na uwagę i szerokie docenienie. Delsol jest myślicielem spójnym, integralnym, dojrzałym i kompletnym. Jej interdyscyplinarna wiedza, osobista odwaga i wrażliwość, sposób uprawiania refleksji filozoficznej, pisarski styl, umiejętne posługiwanie się wieloma gatunkami literackimi, prostota i bezpośredniość przekazu, a także sympatia do czytelnika zasługują na podziw i próby naśladowania. Jest ona prawdziwym doktorem poszukiwania i odkrywania korzeni naszej kultury, doktorem wrażliwym na spójność jej różnych elementów i wymiarów, z całych sił pracującym nad odzyskaniem

⁷¹ Zob. J. S z y m i k, *Pani Profesor Chantal Delsol się myli*, „Gość Niedzielny” (2004) nr 45, Gość Niedzielny, <https://www.gosc.pl/doc/9034490.Pani-Profesor-Delsol-sie-myli>; T. R o w i ń s k i, *Kapitulacja Pani Chantal Delsol*, Christianitas, <https://christianitas.org/news/kapitulacja-profesor-delsol/>; F. A d a m u s, „Zło” dominacji. *Chantal Delsol chce końca cywilizacji chrześcijańskiej... Dlaczego się myli?*, 30 X 2024, PCh24, <https://pch24.pl/zlo-dominacji-chantal-delsol-chce-konca-cywilizacji-chrzcijanskiej-dlaczego-sie-myli/>.

⁷² Zob. np. R. J. W o ń n i a k, *Praca nad dogmatem. Wybrane aspekty odnowy teologii dogmatycznej*, WAM, Kraków 2022.

⁷³ Por. D e l s o l, *Zmierzch uniwersalności*, s. 189n.

⁷⁴ W podobnym kierunku podąża Emmanuel Falque (zob. E. F a l q u e, *Passer le Rubicon*, Lessius, Bruxelles 2013).

tej, dzisiaj w dużej mierze utraconej, europejskiej organicznej jedności kulturowej.

Jeśli papierkiem lakmusowym dobrej filozofii jest jej oddziaływanie społeczne, wymiar współcześnie szczególnie podkreślany i doceniany, to trzeba stwierdzić, iż w stylu myślenia Delsol elementy spekulatywne, teoretyczne i praktyczne stanowią organiczną i nierozdzielną całość. Teoria i praxis służą sobie i istnieją w niej dla siebie nawzajem. Zatroskana filozofia Delsol nie traci przez swoje serdeczne zaangażowanie nic z oczekiwanych obiektywności, rygoru i systematyczności. Uniwersalistyczne myślenie dla prawdy staje się w jej mądrościowej filozofii wybitnie praktyczne i otwarte na egzystencję współczesnego człowieka.

Mądrościowy i zatroskany charakter filozofowania potwierdza dodatkowo rozmach i zdecydowanie interdyscyplinarny charakter wizji Delsol. Wskazuje on na chęć jednoczesnego uwzględnienia wielu perspektyw badawczych. Delsol jest wrażliwa na pluralizm spojrzeń, podejść i wizji świata, nie tracąc przy tym swojego własnego miejsca, z którego konsekwentnie podejmuje trudne i zobowiązujące zadanie myślenia. W jej tekstach odnajdziemy wątki: filozoficzne, teologiczne, religiologiczne, prawne; łączą się w nich duchowość i socjologia; symbiotycznie współwystępują w nich polityka i nauka. We wszystkich dziedzinach i analizach zachowuje jednocześnie pożądaną krytyczny dystans, który w żaden sposób nie ma nic wspólnego z obojętnością i brakiem zaangażowania. Delsol zdecydowanie odcina się od nowoczesnej brutalizacji języka i wszędobylskiej taktyki ośmieszania⁷⁵.

W końcu myśl Delsol rodzi się z fascynacji i obrony roli jednostki pojętej jako osoba istniejąca w relacjach. Cały wysiłek podjęty z wielkim profesjonalizmem zmierza do ocalenia jednostki i jej radykalnego bycia w relacjach, które ostatecznie tworzą solidarną, subsydiarną wspólnotę zdolną przekroczyć ponowoczesną, zrodzoną z rozczarowania i bólu, wyemancypowaną samotność. W tym względzie jej filozoficznego świadectwa powinni wysłuchać wszyscy, szczególnie zaś ci, którym w szczególny sposób powierzono troskę o dobro wspólne, poczynając od filozofów i teologów, po kreujących rzeczywistość polityków i dziennikarzy. W istocie rzeczy – i stanowi to jeden z głównych powodów, dla których Delsol zasługuje na szerszą recepcję – nie tylko walczy ona o uniwersalizm, ale jest myślicielem uniwersalistycznym, zarówno co do treści, jak i formy swojego zatroskanego filozofowania.

⁷⁵ „Bronią, jakiej używa się do zmarginalizowania i, na ile to możliwe, zlikwidowania religii, jest ośmieszenie. Ta strategia wydaje się dzisiaj być szeroko wykorzystywana w różnych dyskursach i sytuacjach, staje się w pewien sposób tym samym uniwersalna”. D e l s o l, *Kamienie węgielne*, s. 287.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Adamus, Filip. „Zło” dominacji: Chantal Delsol chce końca cywilizacji chrześcijańskiej...; *Dlaczego się myli?* October 30, 2024. PCh24, <https://pch24.pl/zlo-dominacji-chantal-delsol-chce-konca-cywilizacji-chrzescijanskiej-dlaczego-sie-myli/>.
- Brague, Rémi. *Curing Mad Truths: Medieval Wisdom for the Modern Age*. Southband: University of Notre Dame Press, 2022.
- Delsol, Chantal. *Essai sur le pouvoir occidental: Démocratie et despotisme dans l'Antiquité*. Paris: Presses Universitaires de France, 1985.
- Delsol, Chantal. *L'Irrévérence: Essai sur l'esprit européen*. Paris: Mame, 1993.
- Delsol, Chantal. *Histoire des idées politiques de l'Europe centrale*. Paris: Presses Universitaires de France, 1998.
- Delsol, Chantal. *La République: Une question française*. Paris: Presses Universitaires de France, 2002.
- Delsol, Chantal. *Esej o człowieku późnej nowoczesności*. Translated by Małgorzata Kowalska. Kraków: Znak, 2003.
- Delsol, Chantal. *Le souci contemporain*. Paris: La Table Ronde, 2004.
- Delsol, Chantal. *Éloge de la singularité, essai sur la modernité tardive*. Paris: La Table Ronde, 2000.
- Delsol, Chantal. “La modernité contre l'homme intérieur.” *La Nef*, April 4, 2008.
- Delsol, Chantal. *L'État subsidiaire: Ingérence et non-ingérence de l'État, le principe de subsidiarité aux fondements de l'histoire européenne*. Paris: Éditions L'Harmattan, 2010.
- Delsol, Chantal. *Czym jest człowiek? Kurs antropologii dla niewtajemniczonych*. Translated by Małgorzata Kowalska. Kraków: Znak, 2011.
- Delsol, Chantal. *Nienawiść do świata: Totalitaryzmy i ponowoczesność*. Translated by Marek Chojnacki. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 2017.
- Delsol, Chantal. *Kamienie węgielne: Na czym nam zależy?* Translated by Małgorzata Kowalska. Kraków: Znak, 2018.
- Delsol, Chantal. *Czas wyrzeczenia*. Translated by Grażyna Majcher. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020.
- Delsol, Chantal. *Zmierzch uniwersalności: Postmodernistyczny Zachód i jego oponenci, globalny konflikt paradygmatów*. Translated by Krystyna Belaid. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 2022.
- Delsol, Chantal. *Koniec świata chrześcijańskiego: Inwersja normatywna i nowa era*. Translated by Piotr Napiwodzki. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2023.
- Delsol, Chantal. “Misja i osoba świadka.” In *Profesor Chantal Delsol, doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*. Translated by Paweł Matyaszewski. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2024.
- Falque, Emmanuel. *Passer le Rubicon*. Bruxelles: Lessius 2013.

- Guardini, Romano. "Koniec czasów nowożytnych." "Świat i osoba." "Wolność, łaska, los." Translated by Maria Turowicz and Zofia Włodkowska. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1969.
- Hall, Lauren K., and Paul Seaton, eds. *Lucid Mind, Intrepid Spirit: Essays on the Thought of Chantal Delsol*. Lanham: Lexington Books, 2011.
- Kant, Immanuel. "Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która ma wystąpić jako nauka." Translated by Tomasz Kupś. In Immanuel Kant. *Dziela zebrane*. Vol. 3. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2012.
- Kołodkowski, Leszek. "Czy już w po-chrześcijańskim czasie żyjemy?" In Kołodkowski, "Kościół w krainie wolności" i inne pisma. Kraków: Znak, 2011.
- Lesueur, Jean-Thomas, ed. *Le souci de l'homme et du monde: Autour de l'oeuvre de Chantal Delsol*. Paris: Cerf, 2024.
- Nietzsche, Friedrich. *Wola mocy*. Translated by Konrad Drzewiecki and Stefan Frycz. Warszawa: Wydawnictwo bis, 1993.
- Nietzsche, Friedrich. *Wiedza radosna*. Translated by Leopold Staff. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003.
- O jednostce godnej i niepodległej: Z Chantal Delsol rozmawiał Marcin Darmas. Teologia Polityczna. <https://teologiapolityczna.pl/o-jednostce-godnej-i-niepodleglej-przeczytaj-rozmore-z-chantal-delsol-tpct-22->.
- Popiołek, Piotr. *Herezja sekularności: Tropami myśli Johna Milbanka*. Warszawa: Teologia Polityczna, 2025.
- Ratzinger, Joseph. *Wiara i przyszłość*. Translated by Jarosław Merecki. Kraków: Wydawnictwo Salwator, 2007.
- Rowiński, Tomasz. *Kapitulacja Pani Chantal Delsol*. Christianitas. <https://christianitas.org/news/kapitulacja-profesor-delsol/>.
- Stawiszyński, Tomasz. "Chrześcijańska konserwatywna filozofka ogłasza koniec chrześcijańskiego świata." *Tygodnik Powszechny*, no. 25 (2023). *Tygodnik Powszechny*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/chrzescijanska-konserwatywna-filozofka-oglasza-koniec-chrzescijanskiego-swiata-183631>.
- Szymik, Jerzy. "Pani Profesor Chantal Delsol się myli." *Gość Niedzielny*, no. 45 (2004). *Gość Niedzielny*, <https://www.gosc.pl/doc/9034490.Pani-Profesor-Delsol-sie-myli>.
- Teodoret z Cyru. *Leczenie chorób hellenizmu*. Translated by Stanisław Kalinkowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1981.
- Trueman, Carl R. *The Rise and Triumph of the Modern Self: Cultural Amnesia, Expressive Individualism, and the Road to Sexual Revolution*. Wheaton: Crossway Books, 2020.
- Vries, Hent de. *Minimal Theologies: Critiques of Secular Reason in Adorno and Levinas*. Baltimore: Johns Hopkins University Press, 2019.
- Woźniak, Robert J. *Przyszłość, teologia, społeczeństwo*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2007.
- Woźniak, Robert J. *Praca nad dogmatem: Wybrane aspekty odnowy teologii dogmatycznej*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2022.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Ks. Robert J. WOŹNIAK – Chantal Delsol i jej mądrościowa filozofia. Próba syntezy
DOI 10.12887/38-2025-3-151-07

Niniejszy artykuł poświęcony jest syntetycznej prezentacji głównych linii działalności intelektualnej Chantal Delsol. Ta francuska historyk idei i myślicielka należy do ścisłego grona bacznych obserwatorów przemian zachodzących współcześnie w kulturze i życiu społecznym. Jej dorobek zawiera nie tylko opis sytuacji, ale także cenne sugestie dotyczące przyszłości zachodniej cywilizacji, zbudowanej i opartej na chrześcijaństwie. Delsol dostrzega wyraźnie, że kultura chrześcijańska i jej kulturowy produkt w postaci cywilizacji zachodniej przeżywają obecnie dziejowy moment kryzysu. Delsol nie tylko opisuje, jak doszło do tego kryzysu, ale także proponuje konkretną postawę wobec niego. Broni zdecydowanie demokracji i roli jednostki w niej, nie rezygnując w niczym z dążenia do uniwersalności. Jest zdecydowanym adwokatem prawdy, jej roli i miejsca w życiu społecznym i indywidualnym. Jej analizy pozostają punktem odniesienia dla nauk o kulturze, socjologii, filozofii, teologii, a nawet dla duszpasterstwa. W społeczeństwie naznaczonym sceptycyzmem i pragmatyzmem Delsol pozostaje filozofem zatroskanym, promującym myślenie i działanie w stylu mądrościowym, łączącym dane historyczne, spekulację oraz praktyczne działanie.

Słowa kluczowe: Chantal Delsol, sekularyzacja, filozofia, kultura, indywidualizm, uniwersalizm.

Kontakt: Wydział Teologii, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie,
ul. Kanonicza 25, 21-002 Kraków
E-mail: robert.wozniak@upjp2.edu.pl
ORCID 0000-0003-3419-1514

Fr. Robert J. WOŹNIAK, Chantal Delsol and Her Sapiential Philosophy: An Attempt at a Synthesis

DOI 10.12887/38-2025-3-151-07

The following article presents a synthetic overview of the main aspects of Chantal Delsol's intellectual activity. This French historian of ideas and thinker belongs to a close circle of keen observers of the changes taking place in culture and social life today. Her body of work includes not only a description of the situation, but also valuable suggestions for the future of Western civilization, built and based on Christianity. Delsol sees clearly that Christian culture and its cultural product, in the form of Western civilization, are currently experiencing their historic moment of crisis. Delsol not only describes how this crisis occurred but also proposes a concrete attitude toward it. She strongly defends democracy and the role of the individual in it without abandoning in any way

the quest for universality. She is a strong advocate for truth, its role and place in social and individual life. Her analyses remain a point of reference for cultural studies, sociology, philosophy, theology, and even pastoral care. In a society marked by skepticism and pragmatism, Delsol remains a concerned philosopher, promoting wisdom-oriented thinking and action, combining historical data, speculation, and practical action.

Keywords: Chantal Delsol, secularization, philosophy, culture, individualism, universalism.

Contact: Faculty of Theology, The Pontifical University of John Paul II in Kraków, ul. Kanonicza 25, 31-002 Cracow, Poland
E-mail: robert.wozniak@upjp2.edu.pl
ORCID 0000-0003-3419-1514